

Ewangelia z czwartku: Największe pragnienie człowieka

Ewangelia z czwartku 3 tygodnia Adwentu wraz z komentarzem. «Ale co wyszłicie zobaczyć? Proroka? Tak, mówię wam, nawet więcej niż proroka». Celem życia Jana Chrzciciela było wskazanie na Jezusa. I takie jest wielkie pragnienie człowieka, które zaspokaja w pełni ludzkie serce: poznanie, obcowanie i

kochanie Boga ponad wszystkie rzeczy.

Ewangelia (Łk 7, 24-30)

Gdy wysłannicy Jana odeszli, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: «Co wyszliście zobaczyć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale co wyszliście zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w pałacach królewskich przebywają ci, którzy noszą okazałe stroje i żyją w zbytkach. Ale co wyszliście zobaczyć? Proroka? Tak, mówię wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: „Oto posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę”. Powiadam wam bowiem: Między narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana. Lecz najmniejszy w królestwie Bożym większy jest niż on».

I cały lud, który Go słuchał, a nawet celnicy przyznawali słusność Bogu,

przyjmując chrzest Janowy.
Faryzeusze zaś i uczeni w Prawie
udaremnili zamiar Boży względem
siebie, nie przyjmując chrztu od
niego.

Komentarz

Bóg jest Ojcem, który pragnie tego co najlepsze dla każdego z nas, jego dzieci. Nikt nie jest pozostawiony własnemu losowi, Bóg przygotowuje nam drogę, abyśmy byli w pełni szczęśliwi. On liczy na to, że pójdziemy tą drogą poprzez nasz wolny wybór, a nawet, że wspólnie ją wyznaczymy.

Dzisiejsza Ewangelia kończy się mówiąc, że faryzeusze udaremnili Boży zamiar względem siebie. Te słowa mają wielką siłę, ponieważ wskazuje się w nich, że człowiek może zmienić Boże plany, co ma

daleko idące konsekwencje dla naszego życia.

Ale wskazuje także, że Ewangelia jest wspaniałą rzeczywistością, Pan Bóg ma plan dla każdego z nas. Bóg pomyślał o mnie, jestem ważny dla Boga. Ty i ja możemy wypełnić to czego Bóg pragnie dla nas, albo możemy odrzucić to co jest dla nas najlepsze i iść naszą własną drogą. Szczęście człowieka zależy od tego wyboru.

Jedną z możliwych dróg jaką możemy wybrać, w oderwaniu od Boga, to droga przyjemności. Każdy z nas może zanurzyć się w dobrach zmysłowych i podążać za nimi, tak jakby to była droga do szczęścia. Te dobra są jedynie pozorne. Choć mogą dać pewne chwilowe zaspokojenie, to nie spełniają najgłębszych pragnień człowieka. Kiedy szukamy ich jako cel sam w sobie, pozostawiają poczucie pustki i

znudzenia. W gruncie rzeczy wiemy, że odpowiedź na pytania o szczęście nie znajduje się w nich. Tylko Bóg jest zdolny zaspokoić nasze pragnienia. Dlatego Pan Jezus zadaje ludziom pytanie: “Co wyszłście zobaczyć?” Nie poszli do pałaców, udali się, aby zobaczyć coś innego, ale jednocześnie bardzo atrakcyjnego, drogę o wiele bardziej pasjonującą.

Jan Chrzciciel żył bardzo skromnie, mając do dyspozycji jedynie niezbędne minimum. Jego celem nie były przyjemności. Co w takim razie czynił Jan Chrzciciel? Głosił słowo Boże. Tu znajduje się odpowiedź. Tym, co przeczuwamy i co napełnia ludzkie serce, jest Bóg, jego słowo, poznanie Go i obcowanie z Nim.

Ty i ja, każdego dnia, spotykamy się przy wielu okazjach z sytuacjami, w których szukamy naszej własnej przyjemności, albo szukamy Boga i

bliźnich, poprzez miłość. Jan Chrzciel żył dla innych. Celem jego życia było głoszenie przyścia Pana Jezusa, sprawienie, aby wielu ludzi Go poznało. I takie jest wielkie pragnienie człowieka, które zaspokaja w pełni ludzkie serce: poznanie, obcowanie i kochanie Boga ponad wszystkie rzeczy.

Pablo Erdozáin // Zdjęcie:
Skitterphoto - Pexels

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-
z-czwartku-najwieksze-pragnienie-
czlowieka/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-z-czwartku-najwieksze-pragnienie-czlowieka/) (08-08-2025)